

UCZESTNICTWO MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ W KULTURZE I KULTURZE FIZYCZNEJ

Wychowywanie to długotrwały proces, którego nadrzędnym celem jest próba tworzenia dziecku sprzyjających warunków dla rozwoju jego osobowości w taki sposób, aby ten rozwój stawał się jednocześnie dojrzewaniem do wolności i odpowiedzialności za swoje wybory i decyzje. Tworzenie wychowawczego klimatu wymaga uwzględnienia wzajemnej konfiguracji w nim trzech współistniejących podmiotów, tj. wychowawcy, wychowanek i obiektywnie istniejącego świata wartości kulturowych, społecznych i egzystencjalnych. Dla dziecka ten realnie istniejący wokół niego świat, w którym dojrzewa, jest nierzadko tajemniczy i niezrozumiały. Bez wrażliwego, mądrego przewodnika i „tłumacza” w nieznanym sobie rzeczywistości młody człowiek nie potrafi sobie radzić, zbyt często błądzi i gromadzi doświadczenia, które nie tyle go ubogacają, co raczej napełniają obawą i niepokojem. Potrzebuje zatem drogowskazów, a te są w stanie dawać wychowawcy, zarówno ci w domu, a więc rodzice, jak i ci, którzy z racji wykonywanej zawodowej funkcji są ku temu powołani: nauczyciele w przedszkolu, szkole, trenerzy w klubie, lekarze, a nawet duszpasterze.

Rodzina jako wspólnota wkomponowana w szeroki kontekst obiektywnej rzeczywistości społeczno-kulturowej stanowi dla dziecka pomost pomiędzy nim, a otaczającym go światem, od którego otrzymuje ono różnorodne bodźce oddziaływujące na jego sferę poznawczą i emocjonalną. To rodzice – pierwsi edukatorzy dziecka – mają tę powinność, aby uczyć je, w jaki sposób powinno korzystać z osiągnięć kultury i techniki, aby mogło to służyć jego rozwojowi fizycznemu, psychicznemu, umysłowemu czy społeczno-moralnemu i estetycznemu. W rodzinie zatem powinien dokonywać się proces inicjacji kulturowej i internalizacji wartości kultury, w oparciu o tłumaczenie ich znaczenia i symbolu.

„W szerokim rozumieniu – pisze W.Kocemba¹ – kultura obejmuje dwie klasy zjawiska: zachowania (czynności) ludzkie i wytwory tych zachowań. (...) Reprezentowanie przez jednostkę kultury danej zbiorowości wymaga od niej przyswojenia pojęć i norm obowiązujących w kulturze” Z powyższe-

1. W. Kocemba, *Uczestnictwo studentów w kulturze fizycznej*, AWF, Warszawa 1993.

go wynika, że między innymi od rodziny i wzorów zachowań kulturowych, które się w niej przyjmuje zależeć będzie to, jakie formy wypoczynku, a zarazem uczestnictwa w kulturze i kulturze fizycznej dziecko będzie preferowało, w którym kierunku będą podążały jego zainteresowania, a także, w którą dziedzinę i z jakim zaangażowaniem włączy się ono aktywnie jako dorosły człowiek.

Równie ważną rolę w procesie wchodzenia w kulturę młodego człowieka odgrywa środowisko wychowawcze szkoły, a ściślej rzecz ujmując nauczyciele, którzy ten klimat aranżują. Korzystając z wielu dostępnych im środków, metod i form nauczyciele bądź to rozwijają pozytywne postawy swoich wychowanków wobec kultury i kultury fizycznej, bądź zaniedbują tę szansę, bagatelizując tym samym funkcję wychowawczą i społeczną, którą winni wypełniać. A. Gurycka² przypomina, że „nauczanie w szkole odbywa się w symbiozie z oddziaływaniem wielu czynników. Najważniejszym, choć nie jedynym, jest uczestnictwo w społeczności szkolnej, gdzie ma miejsce intensywne komunikacja interpersonalna i oddziaływanie rozmaitych wzorów, a ponadto możliwy jest współdziałanie w różnych zdarzeniach społecznych lub przynajmniej ich obserwacja. Szkoła ma wychowywać poprzez tworzenie środowiska społecznego (w którym jest m.in. miejsce dla kontaktu wychowanka z wartościami kultury i kultury fizycznej – przyp. aut.) Nauczanie podporządkowane jest celom związanym z rozwojem dzieci i młodzieży, rozumianym jako przygotowanie do życia we wszystkich jego aspektach: osobistym, społecznym i obywatelskim (kulturowym także – przyp. aut.)”

Oferta szkoły w zakresie różnorodnych zajęć pozalekcyjnych jest dobrą okazją do tego, aby rozbudzać kulturowe potrzeby i zainteresowania wychowanków. Takich propozycji może być wiele, od pozalekcyjnych kół zainteresowań, poprzez pracę w samorządzie uczniowskim, organizowanie uroczystości szkolnych, wycieczek, prace społeczne, zajęcia świetlicowe do uczestnictwa w pozalekcyjnych zajęciach sportowych i rekreacyjnych. Sama oferta czy propozycja jednak nie wystarczy. Potrzebny jest dobrze zorganizowany i ciekawie aranżowany proces promocji tych zajęć, właściwa zachęta ze strony nauczycieli i ich osobiste zaangażowanie w trudnej pracy nad rozwijaniem postaw młodzieży wobec kultury i kultury fizycznej. Gotowość do uczestnictwa jest bowiem wypadkową postawy, która kształtuje się w świadomości młodego człowieka w wyniku doświadczeń i przyswajania znaczeń. Zatem o postawie wobec kultury możemy mówić wówczas, gdy stanie się ona wypadkową doświadczeń wychowanka w tym obszarze życia i rozwinięciu w wyniku zgromadzonej przez niego na ten temat wiedzy, powstałych przekonań

2. A. Gurycka, *Nauczyciel mistrzem wychowania w dzisiejszej szkole*, „Psychologia w szkole” 2004, nr 4.

i gotowości do przejawiania zachowań czyniących zeń tak odbiorcę, jak i twórcę kultury.

Wielu badaczy podkreśla ubóstwo form uczestnictwa w kulturze i kulturze fizycznej współczesnej młodzieży. Żyjąc w epoce tzw. „kultury obrazka”, a nierzadko „wirtualnego obrazka”, nabiera ona przekonania o tym, że uczestnictwo w kulturze jest czymś łatwym i przyjemnym, nie wymaga intelektualnego czy refleksyjnego wysiłku. Formy partycypacji w kulturze przybierają dzisiaj najczęściej postać sprowadzającą się do oglądania telewizji, video, czytania banalnych książek czy czasopism, gry na komputerze czy „surfowania” po mało wartościowych stronach internetowych.

Rola wychowawców przygotowujących młodego człowieka do odbioru i udziału w kulturze powinna polegać nie tylko na udostępnianiu treści kulturalnych, ale także na ukierunkowaniu wyboru tych treści. Z uwagi na to, że młodzi ludzie chętnie i powszechnie korzystają przede wszystkim z uczestnictwa w kulturze masowej, czyli środków masowego przekazu, należy zwrócić uwagę, czy sprzyja to wytworzeniu się postawy konsumpcyjnej, czy skłania do refleksji, rozszerza zasób doświadczeń, kształtuje właściwe postawy moralne i zainteresowania.

Badania OBOP-u³ przeprowadzone w 1992 roku dowiodły, że 94% Polaków codziennie włącza odbiorniki telewizyjne, a 84% jest zdania, że nie wyobraża sobie życia bez telewizji. Badania pokazały, że telewizor i radio są w każdym domu, a niektórzy uczniowie mają nawet własny, odrębny odbiornik w swoim pokoju. Duża grupa młodzieży (55%, w tym 45% młodzież miejska) ma dostęp do telewizji satelitarnej. W ciągu kilkunastu lat od wspomnianych badań obraz na pewno uległ zmianie i nastąpił znaczący wzrost wpływu telewizji, radia i internetu na zaangażowanie młodych ludzi w kulturę masową. Czy jednak ten stan powinien nas cieszyć, czy raczej niepokoić? Czy łatwość w dostępie do źródeł informacji, w tym także percepcji banalnej, nie wymagającej kultury jest właściwą drogą do konsumpcji wartości kulturalnych? Czy nie uczy młodego człowieka ignorancji wobec tego, co dobre, piękne i prawdziwe? Jest wiele pytań i odpowiedzi na nie wcale nie musi być jednoznaczna. Takiej odpowiedzi każdy musi szukać sam dla siebie, a wychowankowi powinni pomóc w poszukiwaniu właściwej odpowiedzi wszyscy wychowawcy, którzy ponoszą odpowiedzialność za jego rozwój, a więc także przygotowanie do udziału i odbioru kultury i kultury fizycznej.

Zainteresowani zagadnieniem uczestnictwa młodzieży gimnazjalnej w kulturze i jej preferencjami w zakresie wyboru form tego udziału zaproponowaliśmy uczniom klas I dwóch gimnazjów (miejskie i wiejskie)⁴ tygodniową samoobserwację, której celem było poznanie najczęściej wybieranych

3. „Rzeczpospolita” 1992, nr 30.

4. Badane gimnazjum miejskie mieści się w Warszawie, a wiejskie w Pomiechówku.

form spędzania czasu wolnego, pozalekcyjnego i pozaszkolnego, które wynikają z bezpośrednich zainteresowań młodzieży. Badania były realizowane w oparciu o „Arkusz budżetu dnia ucznia”, który codziennie należało uzupełnić informacją o czynnościach podejmowanych przez badanego i określeniem czasu ich trwania. Samoobserwację prowadziło przez tydzień 145 uczniów z gimnazjum warszawskiego i 78 uczniów z gimnazjum w Pomiechówku. Otrzymaliśmy materiał, który na pewno przygotowano ze zróżnicowaną dokładnością i precyzją, ale bez wątplenia jego analiza umożliwia przedstawienie pewnych preferencji w zakresie tak wyboru, jak i zaangażowania badanej młodzieży w różnorodne obszary kultury i kultury fizycznej.

Bez wątplenia potwierdza się powszechnie panująca opinia, ale także obserwacje będące wynikiem licznych badań, że młodzież w zdecydowanej większości przypadków najwięcej wolnego czasu poświęca na uczestnictwo w kulturze masowej, którą transmitują środki masowego przekazu. Unika form bardziej ambitnych i wymagających od niej aktywności i wysiłku tak intelektualnego, jak i fizycznego.

Przyjrzyjmy się zatem szczegółowym analizom omawianego zagadnienia.

Tabela 1. Udział młodzieży w kulturze i kulturze fizycznej dla Gm = 145 i Gw = 78 (czas średni – t.śr w minutach)

Lp.	Wyszczególnienie	Dni powszednie		Weekend	
		Gm	Gw	Gm	Gw
1.	Oglądanie telewizji	64,01	57,7	88,3	89,6
2.	Czytanie książki	17,8	26,7	26,1	34,4
3.	Czytanie gazet, czasopism	9,5	9,5	10,7	10,5
4.	Słuchanie muzyki	47,3	45,4	64,2	58,8
5.	Gra na komputerze	34,9	20,7	50,6	36,2
6.	Gra na instrumencie	2,3	2,0	6,6	4,6
7.	Wyjście do kina, teatru lub imprezę kulturalną	3,9	4,6	12,9	10,2
8.	Zajęcia sportowe	13,9	11,0	13,3	12,4
9.	Zajęcia rekreacyjne	15,7	22,9	19,9	29,7
10.	Spotkania z kolegami	35,3	25,0	46,8	40,4
11.	Inne formy zajęć	12,1	7,6	22,6	17,7

Gm – gimnazjum miejskie, Gw – gimnazjum wiejskie

Uczestnictwo w kulturze

Wyniki analizy zebranego materiału pokazują pewne tendencje w zainteresowaniach młodzieży. Uczniowie gimnazjum w obserwowanym tygodniu przeznaczili największą ilość czasu na oglądanie telewizji, słuchanie muzyki i grę na komputerze. Ilość czasu poświęcanego na oglądanie telewizji znacząco wzrasta podczas weekendu. Średnio każdy uczeń spędza przed telewizorem w dzień powszedni 64 minuty (miasto) i 57,7 minut (wieś). Podczas dni wolnych od nauki średni czas przeznaczony na oglądanie programów w telewizji wzrasta o 25-30 minut. Warto nadmienić, że co dziesiąty badany gimnazjalista w każdej ze szkół deklaruje, że nie ogląda telewizji w ogóle (11,5%). Dużo czasu młodzież przeznaczona na słuchanie muzyki, więcej podczas weekendu niż w dni powszednie, słuchając głównie muzyki z gatunku hip-hop, czy techno. Ujawnia się pewna grupa młodzieży (19,3% z miasta i 16,6% ze wsi), która przyznaje, że w ogóle nie słucha muzyki.

Popularnym wśród dużej części badanych gimnazjalistów zajęciem jest także gra na komputerze. Daje się zauważyć prawidłowość, że znacznie więcej czasu poświęcają temu zajęciu badani z miasta. To także wśród nich rzadziej obserwuje się rezygnację z pokusy zasiadania przed ekranem monitora. Do niekorzystania z gier komputerowych w diagnozowanym tygodniu przyznało się 41% młodzieży wiejskiej i tylko 26,2% uczniów z Warszawy. Weekend w tym przypadku to także okres, w którym w sposób zauważalny wzrasta w obu środowiskach czas spędzany na grach komputerowych. Uczeń z gimnazjum w Warszawie poświęca na ten cel średnio 50,6 minut dziennie, podczas gdy jego rówieśnik ze wsi 36,2 minut. Wielu uczniów zamieszkujących środowisko wiejskie nie ma jeszcze bezpośredniego dostępu do komputera, o czym świadczą deklaracje 2/5 respondentów, że nie korzystają z tej możliwości spędzania czasu. Uzyskane wyniki wskazują jednoznacznie na fakt, że gry komputerowe są częstym i długotrwałym elementem wypoczynku młodzieży w czasie wolnym.

Tymczasem w stosunku do preferowanych form kulturalnej rozrywki proponowanej przez media, młodzież zdecydowanie rzadziej korzysta z takich możliwości inkulturacji, które proponuje teatr, dobre kino, czy impreza estradowa, sportowa czy kulturalna. W obserwowanym tygodniu 77,2% uczniów warszawskich i 83,3% pomiechowskich ani razu nie odwiedziło kina czy teatru. W tej drugiej grupie żaden z uczniów nie był w tym czasie w teatrze i nie uczestniczył w imprezie sportowej.

Polski rynek wydawniczy charakteryzuje od pewnego czasu bogactwo i różnorodność wydawnictw książkowych i czasopism. Młodzież może bez trudu po nie sięgać i jeśli nawet nie jest w stanie ich systematycznie kupować, to może na pewno korzystać z dostępu do nich w bibliotekach szkolnych, publicznych, czytelniach, empikach czy choćby podczas wyprzedaży.

Wyniki uzyskanych badań pokazują jednak, że czytelnictwo nie cieszy się szczególnym uznaniem nastolatków, a szczególnie w mieście, gdzie na pewno młodzież znajduje dla tej formy wiele alternatyw. Ale ci, którzy przyznają się do sięgania po książki i czasopisma, także najczęściej wymieniają tylko lektury obowiązkowe i mało wartościowe młodzieżowe pisma, do których zalicza się: Bravo, Bravo Girl, Bravo Sport, Popcorn, Piłka Nożna czy Przegląd Sportowy. Młodzież nie sięga po tytuły popularnonaukowych czy naukowych pism, nie wykazuje zainteresowania współczesną czy klasyczną literaturą.

Uczestnictwo w kulturze fizycznej

Okres dorastania, to czas, w którym podlega pewnej weryfikacji postawa młodego człowieka wobec różnych form aktywności ruchowej i sportu, a więc kultury fizycznej. Jest to moment, w którym albo ta inicjacja trwa i umacnia się, co jest efektem dobrze zorganizowanego i realizowanego procesu wychowania przez i dla kultury fizycznej w minionych fazach dorastania, albo też następuje w postawie młodego człowieka negacja wartości kultury fizycznej, co przejawia się jako niechęć lub też całkowity brak uczestnictwa w tej dziedzinie aktywności.

Badani gimnazjaliści często mylnie rozumieją pojęcie uczestnictwa w sporcie i rekreacji. To co jest raczej rekreacją i definiuje się jako aktywność ruchową podejmowaną dla przyjemności, mniej lub bardziej systematycznie, bez ukierunkowania na osiąganie wymiernych wyników, traktują jako aktywność sportową. W taki sposób klasyfikują np. grę w piłkę nożną na boisku szkolnym czy zajęcia na siłowni. Ale nawet to nie zmienia faktu, że aktywność sportowa i rekreacyjna nie zajmuje w budżecie dnia gimnazjalisty dużo czasu. Co ciekawe, młodzież warszawska, która bez wątplenia ma w tym względzie więcej możliwości i ofert, poświęca aktywności rekreacyjnej mniej czasu niż ich rówieśnicy ze wsi, a z kolei na sport przeznaczają niemalże tyle samo czasu, co uczniowie z Pomiechówka. Bardzo duża grupa badanych z obu szkół przyznaje się do tego, że w ogóle nie uprawia żadnego sportu (61,4% z Warszawy i 70,5% z Pomiechówka). W rekreacji z kolei nie uczestniczy odpowiednio 36,5% i 37,2% badanej młodzieży. Świadczy to o tym, że co trzeci 13-letni gimnazjalista w diagnozowanym tygodniu nie uczestniczył w ogóle w innej niż obligatoryjne lekcje wf w szkole formie aktywności ruchowej.

Do zajęć sportowych, w których uczestniczy badana młodzież z Warszawy (i można je uznać jako dyscypliny trenowane), należą: piłka nożna (13 osób), pływanie i tenis stołowy (po 6 osób), siatkówka (5 osób), gimnastyka artystyczna (3 osoby), lekkoatletyka (2 osoby) i taniec (2 osoby). Natomiast w grupie uczniów pomiechowskich są to: piłka nożna (9 osób), piłka siatkowa (3 osoby), piłka koszykowa (2 osoby), jazda konna (1 osoba), tańce (1 osoba). Większość tych zajęć odbywa się w szkole, w ramach SKS.

Najbardziej popularną, ale zarazem najmniej wymagającą formą rekreacji jest wśród badanych nastolatków spacer (30,3% młodzieży warszawskiej i 26,9% pomiechowskiej). W grupie pomiechowskiej 19,2% młodzieży przyznaje, że jeździ na rowerze, rzadko niestety pływają (2,6%), gimnastykują się (2,6%), biegają czy korzystają z siłowni (po jednej osobie). Natomiast młodzież miejska poza spacerem uczęszcza także na pływalnię (12,4%), jeździ na rowerze (4,8%). Rzadko biega (2,7%) i gimnastykuje się (1,4%). Pojedynczy uczniowie wskazywali na inne, bardziej ekskluzywne formy rekreacji, do których niewątpliwie należy jazda konna (3 osoby) i wspinanie na ścianie (1 osoba).

Niektórzy gimnazjaliści wskazywali jeszcze inne zajęcia, którym oddawali się w badanym tygodniu. W obu grupach są one podobne: dyskoteka, prywatka, wyjazd do rodziny, wyjazd na działkę, a w grupie warszawskiej lekcje języka obcego.

Wyniki uzyskanych badań potwierdzają to, o czym wspomniano powyżej, co potwierdzają także inne badania⁵ Współczesna młodzież wybiera niewymagające wysiłku intelektualnego czy emocjonalnego formy uczestnictwa w kulturze. Staje się chętnie odbiorcą kultury masowej transmitowanej za pośrednictwem powszechnie dostępnych mediów. Tym samym ogranicza swój kontakt z dziedzictwem kultury narodowej i światowej, której nie tylko nie poznaje, ale także nie uczy się jej rozumieć i interpretować. Badania, którymi w latach 1994/95 objęto 100-osobową grupę studentów pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego⁶ pokazały, że aż 79% respondentów widzi w mass mediach zagrożenie dla prawidłowego i harmonijnego rozwoju jednostki, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Ze szczególnym niepokojem respondenci odnoszą się do programów telewizyjnych oraz popularnych czasopism. Ich zdaniem modyfikują one negatywnie orientację moralną młodego człowieka, zawężają jego horyzonty myślowe, deformują postrzeganie świata i ludzi. Zdaniem badanych studentów brak kontroli nad odbiorem owych treści może być zgubny w konsekwencji dla młodego człowieka. Zatarcie granic między światem rzeczywistym a fikcyjnym, ograniczenie uczestnictwa w kulturze wyłącznie do konsumowania zhomogenizowanej papki gotowej do spożycia, zatracenie tożsamości i zdolności do indywidualnego odbioru świata – może w końcu doprowadzić do ośpienia, znieczulenia, a nawet braku odczuwania w ogóle.

Tymczasem rodzi się pewna konkluzja. Czy za ten stan rzeczy nie ponoszą odpowiedzialności rodzice i wychowawcy? Czy nie zaniedbuje się i nie bagatelizuje wychowawczej funkcji kultury i kultury fizycznej? Wydaje się wszak-

5. J. Derbich, *Czas wolny gimnazjalistów a sposób jego zagospodarowania*, (w:) W. Siwiński, R.D. Tauber (red.), *Hotelarstwo, gastronomia, turystyka i rekreacja w procesie integracji europejskiej*, Mucha-Szajek, Wyd. Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii, Poznań 2004.

6. L. Strumska-Białko, N. Pęcherzewska-Kaczmarek, *Wychowawcza rola czasu wolnego uczniów*, Uniwersytet Gdański 2005, (publikacja internetowa).

że, że młodzież jest gotowa do tego, aby czerpać z wartości kultury i tradycji to, co jest w stanie ubogacić ją tak intelektualnie, moralnie i duchowo. Przekonują o tym doświadczenia z niedalekiej przeszłości, które odnoszą się do kilku dni, w których młodzi ludzie w sposób bardzo zaangażowany uczestniczyli w umieraniu i pogrzebowych uroczystościach Papieża – Jana Pawła II. W ostatnich swoich słowach do młodzieży Karol Wojtyła wypowiedział znamienne zdanie: „Szukałem was, teraz przyszlście do mnie i za to wam dziękuję” Były to słowa odpowiedzi na świadectwo, jakie młodzież w ostatnich chwilach życia złożyła swemu nauczycielowi. Składała to świadectwo w różny sposób i w różnych zakątkach ziemi, ale nie pozostawiła swego wychowawcy w godzinie śmierci samego. Obserwowaliśmy apogeum młodzieńczych uczuć, emocji, wiary, oddania i przywiązania do trudnych skądinąd słów, homilii i wskazań, jakie przez okres swego pontyfikatu przekazywał Papież. To co się stało z młodymi w ciągu tych kilku dni od śmierci do pogrzebu Ojca Świętego jest dowodem na to, że mądry, wrażliwy, rozumiejący, kochający i wspierający wychowawca – a takim był dla milionów młodych ludzi Jan Paweł II – jest w stanie ich zachwycić i przekonać do tego, że są w życiu młodego człowieka wartości, których warto strzec jak najczulej, najtroskliwiej. Filozofia życia, jaką przyjął K. Wojtyła to nie tylko drogowskaz dla młodzieży, to także wskazówka dla jej wychowawców, rodziców i wszystkich innych odpowiedzialnych za tworzenie jak najbardziej sprzyjających warunków dla harmonijnego, wartościowego rozwoju młodego człowieka.

Na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Łodzi A. Nalaskowski⁷ charakteryzując nastrój towarzyszący doświadczeniom związanym ze śmiercią K. Wojtyły, nawoływał: „Wymyślmy to” Wymyślmy to, w jaki sposób zachować klimat tych wydarzeń, aby nie zatracić wartości tej lekcji wiary, miłości, dobra, prawdy, piękna. Aby uczynić z niej najpiękniejszą lekcję wychowawczą w duchu uniwersalnych, ogólnoludzkich i ogólnokulturowych wartości.

Czy nam: wychowawcom, rodzicom, nauczycielom, trenerom wystarczy determinacji, aby co dzień wymyślać to, w jaki sposób czerpać z pięknej lekcji kultury słowa, języka, wiary i wartości, których przez całe lata cierpliwie uczył nas Jan Paweł II?

⁷ Referat wygłoszony przez A.Nalaskowskiego w dn. 14.04.2005 r. w Łodzi podczas sesji plenarnej Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. *Edukacja alternatywna – dylematy teorii i praktyki*, zorganizowanej przez Uniwersytet Łódzki.